

# KURIER POLSKI

CORREO POLACO

## TYGODNIK NIEZALEŻNY NA AMERYKĘ POŁUDNIOWĄ

REGISTRO NACIONAL DE LA PROPIEDAD INTELCTUAL N° 1162788

Directi6n y Administraci6n: Edifi. "HOGAR POLACO" c. Gorrill 3972, Bs. Aires

Año (Rok) XVII- N° 809/810

Buenos Aires, 8/15 marca (marzo) 1973

CENA \$ 1.50

### ARGENTYNA MA NOWEGO PREZYDENTA



HECTOR J. CAMPORA

Ponad 14 milion6w Argentyńczyk6w, w wolnym i demokratycznym głosowaniu, w niedziel6 11 b. m. wybrało nowe władze konstytucyjne na wszystkich szczeblach administracji państwowej, prowincjonalnej i municypalnej. Według obowiązującego prawa, nowo wybrane władze obejmą swoje stanowiska z rąk Argentyńskich Sił Zbrojnych w dniu 25 maja b.r. i będą kierować losami Republiki w ciągu najbliższych 4 lat.

Trudna i ustatna cierniami była droga procesu przedwyborczego. Rozpoczął się on akurat 2 lata temu, 22 marca 1971 r., kiedy stan6wisko prezydenta objął z woli Argentyńskich Sił Zbrojnych gen. broni Lanusse i kiedy to rozpoczął się trzeci okres Rewolucji Argentyńskiej. Trzeba z naciskiem podkreślić, że Siły Zbrojne ściśle dotrzymały słowa danego obywatelom dwa lata temu.

W przeciwieństwie do ostatnich wybor6w prezydenckich, które - jak pamiętamy - odbyły się 7 lipca 1963 r., tym razem nie było żadnego weta ani też zakaz6w w stosunku do partii i ich kandydat6w, lub też w stosunku do wyborc6w.

Wszystkie partie polityczne, unie, grupowania i fronty miały pełne prawo wystawiania swych kandydat6w, głozenia swego programu wyborczego i przeprowadzenia kampanii przedwyborczej. Wyjątek stanowiła partia komunistyczna, której nie przywr6cono osobowości praw-

nej ze wzgledu na obowiązujące przepisy o stanie obywatela, które zostały zniesione jedynie na dzień wybor6w.

Zmieniono ordynację wyborczą przy pomocy t.zw. Wstawki do Konstytucji. Zmiany te polegały na: unifikacji czasokresu mandat6w (4 lata) na wszystkich szczeblach i na wprowadzeniu t.zw. drugiej rundy głosowania dla kandydat6w na prezydenta i wiceprezydenta państwa gubernator6w i wicegubernator6w, prowincji i senator6w federalnych, w wypadkach kiedy żaden z kandydat6w nie osiągnęby 50% plus jeden oddanych legalnie i uznanych głos6w w pierwszej rundzie.

Jeśli chodzi o deputowanych do Kongresu, legislatur prowincjonalnych i rad komunalnych zastosowano system proporcjonalny z tym, że w podziale mandat6w uczestniczą jedynie te partie, które osiągnęby jako minimum 8% oddanych legalnie głos6w w poszczeg6lnych dystryktach wyborczych. Razem było 24 dystrykt6w wyborczych - 22 prowincje, terytorium Ziemi Ognistej z przyległymi wyspami i okręg federalny Buenos Aires.

#### Grupowania polityczne i kandydaci

Podobnie jak w wyborach w 1963 r., w szranki walki wyborczej o najwyższy urząd w Republice stan6woby 9 kandydat6w, reprezentujących tylu grupowañ lub partii politycznych. Z codzienniej prasy argentyńskiej, radia, telewizji i kampanii przedwyborczej czytelnicy nasi doskonale są zorientowani o jakie grupowania i partie chodzi. Szkodą więc cennego miejsca w "Kuriencie" aby je szczeg6łowo omawiać. Nadmienimy tylko og6lnikowo, że 5-ciu kandydat6w prezydenckich wystawili grupowania polityczne, jednoznacznie każde z nich po kilka partii, a 4-ch pojedyncze partie.

Zwycięzcy w wyborach grupowanie t.zw. Front Wyzwolenia i Sprawiedliwosci Społecznej, który uzyskał około 50% głos6w (kiedy piszemy ten komentarz brak jest jeszcze danych z 806 punkt6w wyborczych na og6lną liczb6 56.000 tych punkt6w.) jako tron posiada

Partię Sprawiedliwosci Społecznej (Peronisci). Pora tym w skład tego grupowania wchodzi: Ruch Zjednoczenia i Rozwoju na czele z b. prezydentem Frontidzi, Partia Konserwatywno-Ludowa na czele z drem Solano Lima i pi6ć innych partii o zasięgu regionalnym.

W poniedziałek, 12 marca, w p6żnych godzinach wieczornych, w przem6wieniu transmitowanym przez radio i telewizję, gen. Lanusse ex cathedra ogłosił, że nowo wybranym prezydentem Argentyny został dr. Hector José Campora (peronista) a wiceprezydentem dr. Vicente Solano Lima (konserwatysta ludowy) i że w dniu 25 maja b.r., wypełniając mandat Sił Zbrojnych, lojalnie przekaże im władzę.

Nadspodziewanie słabo wyszła z wybor6w tradycyjna, stara Partia Radykalna, uzyskując zaledwie 21,21% głos6w i zajmując drugie miejsce. Dr. Ricardo Balbin, boj6wcy a równocześnie straszliwie gadaliwy kandydat tej partii, wyraźnie tym razem nie miał szczęścia.

Trećcie miejsce w wyborach zdobyła Unia Ludowo-Federalna, uzyskując 15% głos6w. Włściwie miejsce to zdobyło nie grupowanie a jeden cz6wiek, cz6wielek - instytucja, Francisco Manrique. Szczęśliwy, tysi, 53-letni, dobroliwie emerytowany przed laty komandor marynarki wojennej, na parę miesięcy przed wyborami zrezygnował z zajmowanego stanowiska ministra dobrobytu społecznego i sam się ogłosił kandydatem na prezydenta. Z biegiem dni, tygodni i miesi6cy dookola jego osoby zgromadziło się aż 16 partijek regionalnych, nie zgadzających się z istniejącymi prądami i programami politycznymi.

Na nic się nie przydały horoskopy najzawziętszych instytucji badających opini6 publiczną, które przepowiadały dla Manrique wielkie zero wyborcze. Zero to w czarodziejskim kręgu demokratycznych wyborc6w przekształciło się w potężną cyfrę 1.800.000 wyborc6w. Ten niespodziewany sukces Manrique jest po6rednio pozag6wym sukcesem w bestialski sposób zamordowanego gen. Pedro Eugenio Aramburu. Podczas wybor6w prezydenckich w 1963 r. Manrique

na łamach swego dziennika (dziś już nieistniejącego) "Correo de la Tarde" w plomiennoy sposób propagował kandydaturę zamordowanego generała na prezydenta Republiki, a sam kandydował na deputowanego z ramienia UDELPA (Unión del Pueblo Argentino), grupowania politycznego, powstałego do życia przez generała.



Vicente Solano Lima

Czwarte miejsce zajęła lewica argentyńska, stajaca do wybor6w w ramach Unii Ludowo-Rewolucyjnej na czele ze swym kandydatem na prezydenta drem Oscar Eduardo Alende. Zdobyła ona 7,11% głos6w. W skład Unii wchodzi: grupa lewicy lewicowej Radykal6w partia "Intransigente" na czele z Alenim Alende, partia Chryścijańska Rewolucyjna, której przewodzi dr. Horacio Sueldo oraz lewicowe odpryski ze wspomnianej już UDELPA. Unie poparli nie posiadający swojej osobowości prawnej argentyńscy komuniści.

Chyba po raz pierwszy w historii politycznej Argentyny lewica wystąpiła w formie zjednoczonej, niezależnie od dzielącej ją ideologii radykalnego nacjonalizmu Alende, emocjonalnego i chrześcijańskiego radykalizmu społecznego Sueldo i marksizmu-leninizmu lokalnych komunist6w. Unia Ludowo-Rewolucyjna wytrzymała się kr6tko przed wyborami, w pob6wie grudnia ub.r. Z braku czasu i fundusz6w, jak ówładczy dr. Alende, nie była w stanie przeprowadzić intensywnej kampanii przedwyborczej. Największy sukces miała w dystrykcie federalnym Buenos Aires, zdobywając 14% głos6w.

(Dokończenie na str. 3)

## WIADOMOŚCI Z POLSKI

## Wschód i Zachód

Pariski dziennik „Le Figaro” ogłosił wywiad z zaproszonym na uroczystości kopernikowskie w UNESCO obecnym przewodniczącym Zgromadzenia Ogólnego ONZ, sprawą zagr. Stanisławem Trepczyńskim. Wywiadowi dano tytuł: „Stosunki różnie i harmonijnie są dziś możliwe między wschodnimi i zachodnimi krajami europejskimi”.

Nawiązując do rokowań przygotowawczych w Helsinkach i w Wiedniu (konferencja w sprawie bezpieczeństwa i redukcja sił zbrojnych w Europie), zapytano Trepczyńskiego czy te rokowania nie powodują, że Polska automatycznie wróci do Planu Rapackiego neutralizacji nuklearnej w Europie Środkowej. Minister stwierdził, że zgadnienie bezpieczeństwa i redukcji sił zbrojnych są współzależne, ale Warszawa jest zdecydowanie przeciwna poruszaniu sprawy ograniczenia wojsk zbrojni na konferencji poświęconej ustanowieniu systemu zbrojowego bezpieczeństwa. Poprzednie plany nie mogą mieć automatycznego zastosowania. Punktem wyjścia powinny być zasady nieukazywania siły, ostrożnego uznania granic oraz ich nierozłączności, poszanowania całości terytorialnej.

## „KOMEKON” I EWG

Na pytanie o stosunki wzajemne między RWPG i EWG oraz zastąpienie konfrontacji współpracą — Trepczyński powiedział, że RWPG (Komekon) nigdy nie miał być organizacją hamującą stosunki między Europą katolicką i socjalistyczną. Polska stała się do rozwoju współpracy ekonomicznej ze wszystkimi krajami zach. europejskimi i uwzględnieniem zamady wzajemności, dając do óparcia tej współpracy na układach bilateralnych długofalowych.

Dobrym przykładem jest współpraca między Francją i Polską. Odmienne koncepcje represen-

tuje EWG (Wspólny Rynek), dążący do organizowania współpracy między blokami. Handel z ograniczonymi członkami EWG jest nieraz ograniczony przez zakres układów bilateralnych i naleganie na porozumienie zbiorowe oraz przez dyskryminacyjne cła. Trepczyński oskarża „Dziwiałkę” o „uprawianie konfrontacji między blokami”.

Po tej krytyce Trepczyński z naciskiem wyraził przekonanie, iż istniejące warunki dla organizowania stosunków różnolitych i harmonijnych między krajami europejskimi. Struktury ekonomiczne w zach. i wach. Europie określili jako uzupełniające się wzajemnie, a rozwój stosunków wzajemnych nie stoi w sprzeczności z dążeniami do integracji tak na wschodzie jak i na zachodzie Europy.

Zapytany, czy podróz Gierka sprawi, że stosunki polsko-francuskie będą się mogły rozwijać pomyślnie, nie tylko w dziedzinie harmonijnych między państwami, ale także między ludźmi, Trepczyński podkreślił przede wszystkim aspekty polityczne przyjaźni i współpracy, zwłaszcza w dziedzinie odgrębnienia i bezpieczeństwa w Europie. Stosunki ekonomiczne, przemysłowe, techniczne, kulturalne, artystyczne itp. organizowane przez państwo i rozliczne instytucje zostały przezeń ustawione przed inicjatywami poszczególnych obywateli.

Proszony o scharakteryzowanie zmian wewnętrznych „po bolesnych wydarzeniach w grudniu

1970”, Trepczyński powiedział, że „wszystkie instytucje polityczne i administracyjne” zdały sobie sprawę „na skutek wydarzeń grudniowych” że „zgadzeniem kluczem jest znalezienie formuły na równowagę między rozwojem kraju i codziennymi potrzebami każdego Polaka”. W okresie „poprzednim” ułożono „realizować „model arbitralny”, w którym „wzija historycznej przyszłości powołała nadmierne ograniczenia, zapominając o pilnych wymogach ewolucji ekonomicznej i społecznej oraz demokracji socjalistycznej”. Program uchwalony na VI kongresie PZPR (po francusku POUP), „wypracował koncepcję konstrukcji socjalistycznej, która łączy nierozdzielnie rozwój ekonomiczny kraju z jego rozwojem społecznym. oparł się (ów program) na kolektywnej mądrości narodu a nie na formułkach abstrakcyjnych, jałowych lub biurokratycznych, aby każdy miał poczucie, że skutecznie bierze udział w budowaniu Polski, a potrzeby jego są „zaspokajane możliwie najpełniej, uwzględniając realne możliwości narodu.”

Dzięki temu — zapewniał Trepczyński — powstała „nowa atmosfera, oparta na zaufaniu ludności do partii i rządu oraz na przekonaniu, że każdy obywatel przyczynia się faktycznie do dzieła ziszczowego...”. A rozwój ekonomiczny nabral dynamizmu „nieznanego w latach poprzednich” (1971-72)... „Otwarto drogę, którą partia, państwo i naród mają zamierzać przebieć razem do końca”.

## Ruch ludności w Polsce

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego ogłoszonych z końcem stycznia br. Polska liczy obecnie 33,2 miliona miesz-

kańców. W okresie więc 1972 roku liczba ich wzrosła — zaledwie o 294.000.

Wymieniając powyższą liczbę radio Warszawa stwierdza że „wraz z tym wzrostem zmienia się struktura ludności kraju według wieku. W ostatnich bowiem latach obserwowamy wyraźny proces starzenia się naszego społeczeństwa, przy czym jest to rezultatem obniżenia się poziomu urodzeń, a na wst. jest wynikiem odpływu młodzieży do miast”.

Z wcześniejszych danych „Trybuna Ludu” dowiadujemy się że w dniu 31 grudnia 1972 r. Warszawa liczyła 1.349.468 mieszkańców, w tym 726.011 kobiet, co stanowiło 54 proc. ogółu mieszkańców miasta.

W ciągu roku 1972 — dodaje ów dziennik — urodziło się w stolicy 14.564 obywateli — zmarło 11.056. Oznacza to wskaźnik urodzeń 2 osoby na tysiąc ludności. W rezultacie migracji i przyrostu naturalnego ludność Warszawy wzrosła w 1972 roku o 22.824 osoby.

## Jan Jana Kiepiury

Syn Kiepiura, syn wielkiego śpiewaka, wystąpił z ogromnym podobnym powodzeniem w widowisku przygotowanym przez polską telewizję pt. „Koncert z niezapomnianego” do którego zrealizował katowicki ośrodek telewizyjny w wersji kolorowej.

## Nowe znaczki polskiej

Poczta polska wprowadza w tym roku do obiegu 62 znaczki. W lutym, w dniu inaugurującym krajowe obchody kopernikowskie, weszła do obiegu barwna seria, składająca się z pięciu znaczków, wyobrażających portrety Kopernika z różnych okresów jego życia. Z kolei przewidziane są wydania następujących serii tematycznych: 200 rocznica Komisji Edukacji Narodowej, Drugi Kongres Nauki Polskiej; portrety wybitnych uczonych polskich. A z okazji światowej Wystawy Filatelistycznej „Polska 1973” ukazuje się czteroznaczkowa seria z barwnymi reprodukcjami kilku wspaniałych polskich obiektów muzealnych.

## Sukces Szordykowskiego

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Europy w hali, w Rotterdamie, Szordykowski (Polska) wygrał bieg na 1.500 m. w 3 minuty 43,1 sek.

## Więcej małżeństw w Polsce

Z wydanego ostatnio w Warszawie „Rocznika Demograficznego 1972 r.” dowiadujemy się że w roku ubiegłym związek małżeński zawarło w Polsce 307.000 par, a więc o 15.000 więcej niż w roku 1971. W sumie była to największa liczba małżeństw zawieranych w poszczególnych latach od 1949 r.

Dane bardziej szczegółowe wspomnianego „Rocznika” informują że łącznie ze wzrostem liczby zawieranych małżeństw nastąpiło również wyraźne odmlnienie państwających na ślubnym kobiercu.

Okazuje się bowiem iż związki małżeńskie zawarło przez osoby w wieku od 20 do 24 lat stanowią blisko połowę wszystkich zawieranych małżeństw. Na drugim miejscu znajduje się wśród młodszych grup młodocianów w wieku 25-29 lat, a wśród kobiet poniżej 20 lat.

Równocześnie ze wzrostem zawieranych małżeństw w ostatnich latach, wrosła liczba rozwodów: w roku 1971 wyniosła ona 36.400 i w porównaniu z 1960 zwiększyła się ponad trzykrotnie. W miastach zanotowano 31.400 rozwodów, na wsi — 5.000.

W ciągu lat 1945-1970 urodziło się w Polsce 16.151.000 dzieci, a równocześnie zanotowano 6.136.000 zgonów. Przyrost naturalny, po uwzględnieniu ruchów migracyjnych, wyniósł w tym okresie ponad 8,6 miliona osób. W końcu 1972 r. Polska liczyła 33,2 miliona ludności, w po-

równaniu więc z 1970 r. nastąpił wzrost o 700.000 osób.

Pod względem powierzchni kraju Polska zajmuje 61 miejsce w świecie, a pod względem ludności — 19 miejsce. Średni wiek statystycznego Polaka w Kraju wynosi 22 lat, przy czym w miastach średnia ta jest nieco wyższa — 23 lat, na wsi — 21,11 lat.

tel autentico!



Indian tonic

CUNNINGTON

„WIDZIAŁEM, SIĄSZAŁEM, OPOWIEM”

PO DŁUŻSZYM POBYCIE W KRAJU POD TYM HASŁEM PRZES BOLESŁAW KLASIŃSKI WYGOŚCI ODCZYT

P. T.

„PIĘKNA NASZA POLSKA CIAŁA”

w niedzielę, dnia 25 marca b.r. o godz. 18-tej w salonie Stowarzyszenia "Ognisko Polakie" - Gorzki 3972, Capital.

Przed odczytem o godz. 17-tej

HERBATKA TOWARZYSKA

Wstęp na Herbatkę \$ 5.-

Informacje: T. E. 86-9993 i 392-8828

## EDITORIAL

## Kissinger

(ANSA). — Tras sus exitosas gestiones secretas con Vietnam del Norte y China, Henry Kissinger, el "supernegociador" norteamericano, se prepara a intentar un acercamiento con Cuba.

Así se especula en México con motivo del viaje a Acapulco del consejero del presidente Nixon, oficialmente para tomarse un breve período de descanso. Según algunas versiones que circulaban durante su permanencia en territorio mexicano Kissinger podría mantener entrevistas secretas con políticos cubanos.

Ajmo a las especulaciones que despertó su viaje el discutido personaje llegó a Acapulco a bordo de un avión jet C-47 de la Fuerza Aérea norteamericana.

## ARGENTYNA MA NOWEGO PREZYDENTA

(Dokobczenie ze str. 4)

Dwa ugrupowania konserwatywne, Nowa Siba na czele z Julio Chamizno i Unia Republikańska Federalna z kandydatką gen. lotniczką Eugenią Martínez wyszły z wyborów kompletnie pobite. Nowa Siba zdobyła zaledwie 2, 09% ogółu głosów, a Unia Republikańska 2, 72%.

Partia Socjalistyczna stanęła do wyborów rozbita na trzy frakcje, z których każda wystawiła osobno swych kandydatów. Żadna z tych frakcji nie osiągnęła nawet 1% głosów.

## Plastyczny stół wyborczy

Wyniki ostatnich wyborów powszechnych tak jak stół plastyczny podczas akcji bojowej odwracają sytuację polityczną Argentyny. Oblicze polityczne Argentyny, naniżone na tym stole, jednym może się podobać, a innym może odstraszać. Zależy z jakiego stanowiska będziemy to oblicze oglądać.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że najwięcej zwolenników licbowo posiada peronizm. Aby jednak osiągnąć pełnową głosów, peronizm musi pójść na kompromis

z jednoczyć się z innymi, przynajmniej w dwóch wypadkach, poważnymi siłami politycznymi. Partia, która rządziła do roku 1955 wyszła z wyborów silniejąca niż to jej przeciwnicy zaledwie zaledwie i znacznie słabsza niż to sobie wyobrażali jej zwolennicy.

Peronizm, który obejmą ponownie w ładę 25 maja b.r., należy się szacunek i współbractwo całego społeczeństwa. Szacunek ten musi wypływać z głębokiego przekonania demokratycznego i patriotyzmu. Wymaga tego dalsze sytuacja polityczna i ekonomiczna Argentyny.

Z drugiej strony nowe władze będą musiały odnowić się szacunkiem i respektem w stosunku do drugiej połowy społeczeństwa. Jeśli to nastąpi, najbliższe cztery lata zapisać się w historii Argentyny jako okres pokoju społecznego, harmonii i rozwoju na wszystkich odciinkach życia narodowego.

Życie narodu demokratycznego jest jak skomplikowana orkiestra, w której najmniejszy fałszywy ton psuje piękno wykonywanego utworu.

## OSOBOWOŚĆ NOWEGO PREZYDENTA

Dr. Hector J. Campora pochodzi z zamożnej rodziny właścicieli ziemskich. Ma 66 lat i jest ojcem jednego syna, który pracuje jako jego sekretarz osobisty. Z zawodu jest dentystą.

Od czasów studenckich bierze udział w polityce. Podobnie jak nowo wybrany wiceprezydent, dr. Vicente Solano Lima, pierwsze kroki w polityce stawiał w szeregach Partii Konserwatywnej.

W roku 1943 zainteresował się początkującym wówczas ruchem peronistycznym i od tego czasu jest wiernym jego działaczem. Podczas rządów peronistycznych przez dwie kadencje był przewodniczącym Izby Deputowanych Kongresu Federalnego i pełnił tę funkcję naraz siebie "posłusznym Peronowi".

Po upadku Perona we wrześniu 1955 r., został aresztowany wraz z innymi wybitnymi peronistami jak Guillermo Patricio Kelly i John W. Cooke i osadzony w więzieniu. Razem z innymi peronistami udaje się mu uciec z więzienia do Chile. W przeciwieństwie do innych wybitnych działaczy peronistycznych, nie bierze udziału w rozgrywkach pozostających frakcji, ściśle stosując się do instrukcji Perona.

W nagrodę za jego wybitną i bezwarunkową lojalność dnia 10 listopada 1971 r. zostaje mianowany delegatem osobistym Perona w miejsce usuniętego Jorge Paladino.

## NA STAROŚĆ - DO POLSKI

Buenos Aires Herald z dnia 17/18 lutego b.r. poświęca duży artykuł tym Amerykanom polskiego pochodzenia, którzy obecnie, w liczbie około 5.000 wyjechali do Polski aby tam przeżyć dni swej starości. Wiele z nich opuściło Polskę jako małe dzieci. Przeważnie spędzili oni życie w polskich dzielnicach amerykańskich miast, przeważnie mówią po polsku lepiej niż po angielsku i nigdy nie stracili łączności z rodzinami i przyjaciółmi w kraju rodzinnym, a więc łatwo im wejść z powrotem w polskie społeczeństwo.

Powodem tych powrotów są warunki materialne. Polska bowiem potrzebuje dewiz i rząd przejmujący renty czy emerytury płatne w dolarach wypłaca amerykańskim emerytom ekwiwalent w złotych, licząc dolar = 66 złotych, co przy oficjalnym kursie 22 złotych za dolara, stanowi dla emerytów poważny rybak. Ludzie otrzymujący w Stanach Zjednoczonych słomne renty po przeliczeniu dolarów na złote stają się bardzo bogaci.

Buenos Aires Herald przytacza wywiad z panem Karzmiernem Nowackim, który otrzymuje wraz z żoną emeryturę w wysokości 300 dolarów miesięcznie. W Ameryce - bieda, za czynsz w jakimś przywoitym domu trzeba zapłacić 100 dolarów, a za pozostałych 200 szalenie trudno wyżyć dwojgu ludziom. W Polsce państwo Nowaczy otrzymują około 16.000 zł. po odliczeniu pewnych

opłat), wzięwszy pod uwagę, że przeciętna pensja ciągle jeszcze w Polsce wynosi około 2.500 zł. Państwo Nowaczy rzeczywiście mogą sobie pozwolić na luksusowe życie. Mieszkają w wygodnym, 3 pokojowym mieszkaniu w Warszawie, które kosztowało ich 4.310 dolarów, musieli jeszcze wydać trochę tysięcy na zelektryfikowanie domu i urządzenie go, ale dla nich, liczących wszystkie w dolarach - nie jest to wielkie drogie. Nie mogą się nadziwić, że tak mało wydają na jedzenie, na ubranie, na rozrywki, podziwiają fakt, że istnieje państwowa opieka lekarska, i nie mogą się owość z tym, że Polska jest krajem o tak znikomym procentaje porażonych zbrodni. Rzeczywiście godnym uwagi jest fakt że w roku 1971 w całej Polsce popełniono mniej morderstw aniżeli w jednym tylko Nowym Jorku w przeciągu 6 miesięcy. W Polsce istnieje już Klub Polsko-Amerykański, posiadający na razie około 100 członków, i wygląda, że w przyszłości będzie wliczył w siebie "Amerykanów" trzymających się razem. Oczywiście ważne jest jeszcze i to, że jak dotychczas, nie nie przeszkadza reemigrantom w wolności poruszania się po całym świecie. Mogą jeździć dokąd chcą, mogą nawet spażać w walizki i wrócić do Stanów Zjednoczonych, ponieważ nie stracili swoich amerykańskich paszportów.

## POLSKA WYPRAWA W ANDY PERUWIAŃSKIE

Wychodzący w Warszawie dziennik "Expres Wieczorny" podaje, że: Wielką wyprawę na niezdobyte dotychczas szczyty w Andach Peruwiańskich organizuje klub wysokogórski z Torunia. Wyprawa ma charakter eksploracyjno-naukowy i weźmie w niej udział 12 osób, specjalistów różnych dziedzin nauki. Kierownikiem ekipy jest Tadeusz Żukajewski.

Wyprawa rusza w maju a powrót przewidziano na września b.r. Cały niezbędny sprzęt alpinistyczny i przyrządy naukowe zostaną przewiezione polskim statkiem z Gdyni do południowo-amerykańskiego portu Callao. Taką samą podróż odbędą również alpinści.

Celem wyprawy są niezdobyte szczyty w Andach Peruwiańskich. W grę wchodzi następujące pasma gór: Cordillera Paucartambo, Cordillera Vilcanota oraz Cordillera Carabaya. Wysokość szczytów do zdobycia wynosi w granicach od 5200 do 6150 metrów.

Na próbę toruńskiego klubu wysokogórskiego, który organizuje wyprawę, włączono ją do programu obchodów 500-lecia urodzin Mikołaja Kopernika. Będzie ona niejako hołdem złożonym przez środowisko Wielkiemu Astronomowi. Zresztą związek z Kopernikiem nie ogranicza się tylko do szczytu dla impery. Członkowie wyprawy pragną bowiem poszerzyć w nazewnictwie górskim Andów Peruwiańskich góry związane z Kopernikiem.

Jednocześnie bieżący rok dla wszystkich naszych alpinistów jest niezwykle ważny. Przypada właśnie 100-lecie istnienia polskiej turystyki i taternictwa. Kolejne stronicie historii zapisać toruńscy alpinści.

## "MARCELO"

## POLSKI KUŚNIERZ Z WARSZAWY

Staty i wielki wybór futer gotowych. Wykonuje wszelkie prace na zamówienie. Sprzedaż siatek jaryowych i agronomicznych. Najnowsze moda. Osobliwie obsługuje Polską Klientelę w swym luksusowym lokalu w ssercu "Barrio Norte" przy AVENIDA SANTA FE 3277 - Capital - T. E. 83-1201

## Audycje Radiowe "Muzyki i Pieśni Polskich"

LR9 Radio ANTARTIDA, soboty 19,00 — 19,30. Nadaje WARTA Publicidad, B. Mitre 414, V. Ballester, Informacje tel. 84-9639 i 892-8828

# Rok Kopernikowski



## MIKŁAJOWI KOPERNIKOWI RODACY

Taki napis wyryto na pomniku odsłonięty w dniu 11 maja 1830 roku przed "Pałacem Staszica" w Warszawie.

Try wieki bez mała oczekali rodacy wielkiego astronoma zanim uczyli go pomnikiem, ale też i trzech prawdy wieków trzeba było, aby ten wspaniały uczyony doczekał się pełnej "rehabilitacji" za przestępstwo głoszenia nowego poglądu na wszechświat.

Kopernik umarł w r. 1543, w roku ogłoszenia drukiem swego rewolucyjnego dzieła. Długo czekał z opublikowaniem nowej teorii i może dzięki tej przeczności na stosie spłonęły tylko jego książki, a nie on sam. Potępili go bowiem zgodnym chórem zarówno dostojnicy kościoła katolickiego jak i reprezentanci herezycznych odłamów. W kalfijski Genevie spalono publicznie jego książki, w katolickim Rzymie skazano je tylko na "index librorum prohibitorum" - wykaz książek, które kościół, od czasu soboru trydenckiego, czyli od r. 1563 zabrania czytać swym wiernym.

## SPRAWOZDANIE KOMITETU BUDOWY SCHRONISKA IM. DRA M. GAŃSKIEGO ZA OKRES 1969 - 1972.

Szanowny Panie Redaktorze,

W załączeniu przesyłam sprawozdanie Komitetu Budowy Schroniska im. Marka Gańskiego w Mendoczie z dotychczasowej działalności z próbą o wydrukowanie go w najbliższym numerze tygodnika.

Dziękujemy za opublikowanie nekrologu.

Z poważaniem

Ruchaj L.  
za sekretarza

W. Lipińska  
prezes

Za zarząd Związku Polaków w Mendoczie

Komitet Budowy Schroniska im. Dra. Marka Gańskiego przedstawia końcowe sprawozdanie z całego okresu swej działalności - aby wy tłumaczyć powody rezygnacji przed zakończeniem budowy schroniska, oraz rozliczyć się przed wszystkimi ofiarami i całym społeczeństwem polskim z zebranych sum pieniężnych i dać obraz obecnego stanu i wartości tego, co narodził się Schronisko - Pomnik druha Marka K. Gańskiego.

### 1. Powody rezygnacji Komitetu.

W miesiącu marcu 1972 powstał konflikt między Komitetem i ówczesnym delegatem tego Komitetu w Buenos Aires działającym razem ze swym przyjaciółm w Mendoczie. Powodem konfliktu było zdanie tych państw natchmniastowe przekazania tytułu własności schroniska Harcerstwu Polskiemu. Komitet stanął na stanowisku że:

a) Dla uzyskania terenu pod budowę schroniska drogą darowizny (zgodnie z aktem notarialnym) koniecznym było posiadanie osobowości prawnej strony przyjmującej donację. Wobec wielu prób kierownych do Zarządu Związku Polaków w Argentynie o zarejestrowanie swojej osobowości prawnej (Personeria Juridica) - w Prowincji Mendocza w rezultacie których, w/w formalności okazały się bardzo kosztowne a Związek Polaków w Mendoczie nie był w stanie wydatków tych finansować; Komitet Budowy Schroniska w imieniu Związku Polaków w Mendoczie rozpoczęła starania w rezultacie których, dekretem Rządu Prowincji Mendocza, nr. 1888 z dnia 2. 6. 70 uzyskano własną osobowość prawną (Personeria Juridica), pozwalającą na legalnie prawne przyjęcie terenu. - b) Nie zaprzeczamy prawa do współwłasności i udziału w administrowaniu obiektem. - c) Komitet nie uważa się za kompetentny do dyskutowania ani udzielania własnych ofiarszczyń w tym względzie, jak oświadczenie o przekazaniu własności, symbolicznym oddaniu kluczy i administracji; sugerując zawarcie odpowiedniej umowy pomiędzy Zarządem Związku Polaków w Mendoczie i Naczelnictwem względnie Zarządem Okręgu Harcerzy w Argentynie (Bs. As.). Delegat Komitetu i Jego przyjaciele, w szeregu długich listów, ponawiając swoje zdania, obrzucili nas posądzeniami o chęć przywłaszczenia sobie schroniska, pijaństwo, niemoralność, oszustwo opinii publicznej i

Święta Inkwizycja zajęła się na dobre teorię Kopernika ówczas, gdy zaczął ją rozpowszechniać i popierać całą swoją powagą uczony tej miary co Galileo Galilei. Aby w skróty Galileusza trzeba było zacząć od potępienia Kopernika, to też w lutym roku 1615 wpytno do inkwizycji formalne oskarżenie, a 5 marca roku 1616 wyszło oficjalne potępienie heliocentrycznej teorii Kopernika, jako pozostającej w jawnej sprzeczności z Pismem świętym.

Na czym ta sprzeczność polegała? Jak wiadomo, w Starym Testamencie, w ustępie o zwycięstwach Josuego jest powiedziane, że ów następca Mojżesza i wódz narodu żydowskiego, walcząc w ziemi Chanaan z Adoniszedchem rozkazał słońcu, aby wstrzymało swój bieg ... i słońce stanęło pośród nieba i nie rasło dopóki wróg nie został pokonany ... Odsz, jeśli Josue "zatrzymał słońce", więc nie ulega kwestii, że ziemia stoi w miejscu, a słońce się obraca. Biblia jest świętą księgą i mówi absolutną prawdę. Kopernik, podważając prawdę zawartą w Biblii nie tylko kłamie, ale jest herezykiem, godnym najwyższego potępienia i teorii jego nie wolno rozpowszechniać ani wyznawać.

Drż, gdy mamy poca sobą emocje robić ataki i pierwszych lotów kosmicznych, gdy inaczej rozumiemy piękno zawartych w Biblii symbolicznych obrazów - tego rodzaju "dowód" brzmi wręcz humorystycznie, ale nie humorystycznie nie widzieli ówczesni uczeni w rozpalonych stosach, na których płonęli żywcem oskarżeni o herezję. Dlatego nie dziwnym się, że sędziwy Galileusz wolał w roku 1633 na kolanach wyrecytować się teorii o ruchu ziemi i - pozornie przynajmniej - potępić swój "błąd" jakim była wiara w teorię "fałszywą i sprzeczną z Pismem świętym". Nie dziwnym się też, że dopiero w r. 1822 przybuntował św. Inkwizycji definitywnie anulował poprzedni zakaz czytania i rozpowszechniania pism popierających teorię Kopernika.

Tylko, że zanim ta pocieszająca wieść dotarła do Polski i zanim ostatecznie w nią uwierzyli całe polskie duchowieństwo, to jeszcze w r. 1830

został przez swą rezygnację wycofał wszystkie listy składkowe Komitetu likwidując w ten sposób całą akcję zbiórki funduszy z tak wielkim trudem przez nas i przy ich pomocy zorganizowaną. W tej sytuacji Komitet zwrócił się do Zarządu Okręgu Z.H.P. w Bs. As. z prośbą o zbadanie sprawy i zażegnanie sporu (list z dnia 2. 5. 72.). - Wydelegowany w tym celu przez Z.H.P. - Przewodniczący Zarządu Okręgu otrzymał od nas bardzo obszerny materiał informacyjny, kopie całej korespondencji a po wizji i kalnej terenie i budowy - całkowicie i pełne zaufanie. - W kilku kolejnych listach naświetlił swoje poglądy, całkowicie zgodne z naszymi i podkreślając że nikt poza Zarządem Okręgu Z.H.P. nie jest upoważniony do stawiania żądań w imieniu Organizacji Harcerskiej. -

Na Walnym Zebraniu Związku Polaków w Mendoczie w dniu 23. 7. 72. Przewodniczący Zarządu Okręgu Z.H.P. - uzyskał uchwalenie zasadniczych postanowień w sprawie schroniska, które po przyjęciu przez Zarząd Okręgu Z.H.P. i zatwierdzeniu przez Zarząd Związku Polaków w Argentynie, opublikowano w tygodniku "Głos Polski" z dnia 11. 8. 72. - Na zebraniu tym nie wybrano nowego Komitetu, odkładając ten wybór do czasu definitywnego wypowiedzenia się Zarządu Okręgu Z.H.P. w sprawie przeciągającego się konfliktu i dania bodaj minimalnej satysfakcji członkom Komitetu a przede wszystkim Kierownikowi Budowy i Skarbnikowi. Po upływie pięciu miesięcy Zarząd Okręgu Z.H.P. przesłał nam swoje "ostateczne poglądy" - na sprawy związane ze schroniskiem, w których umarłże "dość dokładnie szamotał różnych zarzutów jest niemożliwe i do niczego nie doprowadzi". Wobec tego Komitet, pozbawiony oparcia moralnego w realizacji zakreślonych sobie celów i odcyjący od pomocy finansowej - postanowił złożyć swoją rezygnację na zebraniu w dniu 14. 10. 72 z tym, że zobowiązał się do końca roku 1972 wykonać prace konieczne dla zabezpieczenia budynku przed zmieszczeniem. Zawiadomiony o tym Zarząd Okręgu Z.H.P. - dotychczas nie odpowiedział. Nie przejawiał żadnej akcji w celu zabezpieczenia obiecanych pieniędzy, ani wykorzystania teren schroniska na obór letnią, mimo naszych żądań i wielokrotnych deklaracji że teren, budynek i urządzenia mają służyć całej młodzieży polskiej a przed wszystkim harcerstwu. Pieniądze wydawane na wydzierżawienie terenów pod obozu w Cordoba mogły być użyte na ulepszenia obozowe na wspaniałym już terenie.

Administracją schroniska zajmie się chwilowo Zarząd Związku Polaków w Mendoczie. -

### 2. Obecny stan obiektu.

Teren o powierzchni 10,265 m<sup>2</sup> w kształcie trójkąta, położony między drogą, łączącą Manzano Historico z Tupungato i potokiem Mosso, za którym rozciąga się las sosnowy, został ogrodzony, częściowo oczyszczony z kamieni i zarodli. Wykonano basen wodny o pojemności ponad 50 m<sup>3</sup> z doprowadzeniem wody rurkami plastikowymi (ok. 100 mb) napędnym systemem grawitacyjnym. Zasadzono około 300 drzewek typu ozdobno-parkowego i ułożono wjazd na teren. Z projektu budynku dwuapartamentowego 1-o piętrowego z dachem dwuspadowym wykonano parter składający się

gorliwi zakonnicy nie pozwolili na odprawienie mszy św. w kościele św. Krzyża w Warszawie, którą miał celebrować rektor uniwersytetu, ks. Zygmunt Szwedkowski, aby uczcić odświeżenie pomnika ufundowanego Mikolajowi Kopernikowi przez rodaków.

Uroczystość ta zresztą odbyła się dość skromnie, bo władze carskie nie pozwoliły na nadanie jej splendoru, a każdy szczegół musiał być zatwierdzony przez w. ks. Konstantego. Najlaskawsze okazało się właśnie ... słońce, wprawdzie bowiem dzień 11 maja 1830 roku wstał dość ponury i pochmurny, ale - jak powiadają świadkowie - ku wielkiemu ich zdumieniu nagle zabłyśnię słońce i oświetliło pomnik św. iezo odświeżony, właśnie w chwili, gdy szczyt Niemcewicz przemówił: "Przyświeć dzień, gdzie to słońce, w które Kopernik przez pół wieki wlepione miał oczy, dzień na wizerunek jego łaskawe r uci promienie".

Pomysł wystawienia pomnika sięga epoki napoleońskiej, kiedy władze Księstwa Warszawskiego przebywały w r. 1809 czasowo w Toruniu. "Rada Stanu ... nie zapomniasta, że to miasto jest miejscem urodzenia Kopernika" - pisar w odezwie Staszic, inicjator pomysłu. Zbieraniem śladów zajmują: Jan Śniadecki, ceniony matematyk i astronom, rektor uniwersytetu wileńskiego, autor rzyhnej "Pochwały Kopernika", którą wygłosił w polskim języku na zreforzowanej Akademii krakowskiej w r. 1781, czyli na długo przed odwołaniem wyroku lnkowskiej .... zbierając składowi od narodu polskiego traktowany niemal jak relikwia Julian Ursyn Niemcewicz i Tadeusz Czacki, założyciel Liceum Kmieńskiego, uczony, działacz i społecznik. Ale dopiero Staszic w testamentie przekazał na pomnik sumę tak wielką, że można było pomysł zrealizować.

I jeszcze za swego pracowitego życia, Stanisław Staszic podpisał umowę z duńskim rzeźbiarzem Thorwaldsenem, który przybył do Warszawy w r. 1820, aby wykonać pomnik księcia Józefa. Wzdu te umowy: "Pan kawaler Thorwaldson obowiązuje się zrobić z gipsu model czyli wzór statui Kopernika i dostarczyć formy do lania tej statui z brązu. Takowa statua z sali ogólnej 6,5 m na 4,8 m, wypiłni 3,0 na 3,5 m, kuchni 3,0 na 2,0 m, łazienki 1,7 na 2,0 m, korytarza wewnętrznego o galerii 3,0 na 7,0 m. Szkielet budynku jest żelbetowy o konstrukcji antysymetrycznej, ściany z pustaków ceramicznych, stropy z pustaków betonowych. Wstawiono drzwi i okna, wykonano dół chłonnny i ułożono przewody kanalizacyjne. Wykonano podłogi betonowe, wyprawy wewnętrzne surowe oraz przewoizyczne zabezpieczenie przeciwwilgociowe stropów emulsją asfaltową.

Do wykończenia całkowitego parteru brającej: wyprawy końcowe sufitów i ścian, zainstalowanie wody i urządzeń kuchni oraz łazienki, wykończenie gancezki i wyprawy zewnętrzne. W obecnym stanie budynek jest już używany i może pomieścić 6 do 9 osób. Posiadamy 4 łóżka z matercami pojedyncze i jedno 2-osobowe (sofa-cama). Zaczęta jest budowa 2 ustępów i umywalki na zewnątrz budynku dla obowoziczków oraz projektowanej kuchni polowej i kilku paleńsk dla obowozisk harcenskich i turystycznych. Konieczne jest również dalsze oczyszczenie i niwelacja terenu dla pełniejszego wykorzystania i urządzeń placów do gier sportowych, jak również przystosowanie basenu do kąpielii.

Uytuowanie terenu (1600 m.n.p.m.) dokonają łagodny klimat, czystość powietrza, cisza, las i obfitość wody z możliwościami uprawiania sportów zimowych, - stwarza doskonałe warunki dla wypoczynku leczniczego dla dorosłych i jako obóz wyszkoleniowo-wakacyjny i baza turystyczna dla młodzieży w ciągu całego roku.

3. Dane statystyczne. (wszystkie wartości w \$L).

Zestawienie wpływów obrazuje ogromny wysiłek wszystkich Polaków łącznie z harcerstwem, którzy swoimi ofiarami stworzyli podstawę dla tego przedsięwzięcia, które może i powinno stać się dla społeczeństwa polskiego w Argentynie drugą "La Granja". Ponad 10.000 \$L zebranych od Polaków z dala od Mendozy i nie doceniających jej wartości klimatyczno-turystycznych, jest bardzo dużo; ale mogło by być dużo więcej gdyby kolejne kierownictwa Harcerstwa Polskiego w Argentynie nie hamowały bardzo owocnej i pozytywnej akcji byłego delegata Zarządu Okręgu Z.H.P. i Jego przyjaciół w pierwszym okresie blisko 3 lata trwającej akcji budowy schroniska i gdyby potrafiły pohamować ich wspólne, maniakalne, niekontrolowane a szkodliwe zlikwidowanie zbiórki pieniężnej i umieszczenie moralne członków Komitetu, którzy dali z siebie cały trud i wysiłek realizacji budowy.

Zestawienie wydatków - wykazuje bardzo ekonomiczne użycie zasobów gotówkowych 91,37% na istoty cel (budowa schroniska, transport materiałów, urbanizacja terenu).

Wartość inwestycji - zestawienie to wykazuje ogromny - 81,90% - wysiłek organizacyjny i materialny tej małej, zaledwie kilkoosobowej grupy Polaków z Mendozy i ich argentyńskich przyjaciół.

Wpływy w gotówce.

1. Harcerstwo Polskie .....	\$L 7.084,14	45,70,-
2. Polacy z Mendozy .....	\$L 3.798,52	24,53,-
3. Polacy z Argentyny i innych krajów .....	\$L 2.923,50	18,90,-

być wielkości kolosalnej, siedząca na krześle, odziana togą akademicką i trzymająca sferę armilarną w lewdej ręce, mając oczy obrócone ku Niebu". Wszystko się zgadza, tylko Thorwaldsen nie posiadał Kopernika " na krześle", ale na czymś w rodzaju skrzepi. Kopernik wysuchał Niemcewicza, wysuchał chóru i orkiestry Teatru Narodowego, które pod batutą Józefa Elsnera wykonały hymn, napisany przez Karola Kurpińskiego na okazję odświeżenia pomnika i tak się zwrót z obrazem i życiem Warszawy, że trudno sobie wyobrazić Patka Staszica bez tej wspaniałej ozdoby. A jednak był okres, kiedy pomnik znikł - zdawało się na zawsze. Po Powstaniu Warszawskim Niemcy zmucili uszkodzony pomnik z cokołu i wywieźli na Śląsk, do śladków żłomu, gdzie skazano go na przepięlenie. Na szczęście do przepięlenia nie doszło. Odnaleziono go w roku 1945 w czarku, przyjeżdzono do Warszawy i pomnik Kopernika, jeszcze pełen wojennych uszkodzeń stanął na poobitym wypanym cokole.

Aż w cztery lata później nastąpiło ponowne odświeżenie - już starannie wymontowanego pomnika. Nowy napis wykuuto w miejscu poprzedniego, zmniejszone przez Niemców. Dni każdy przechodził, który zatrzymał się przed słynnym pomnikiem słynnego astronoma przeczyta, że pomnik ten wystawili: Mikolajowi Kopernikowi Rodacy".

Waleria Fuksa

POLSKIE AUDYCJE RADIOWE W ROSARIO.

Jak się dowiadujemy w dniu 5 kwietnia br. o godz. 20,30, po okresie wakacyjnym, Radio Nacional Rosario (LRA 5) zmawia polskie godziny radiowe, zatytułowane "MUSICOS Y INTERPRETOS POLACOS". Będą one miały, jak dotychczas, miejsce co czwartek o godz. 20,30.

Audycje te rozpoczynały z kolei 4-ty rok swej pozytywnej dla Sprawy Polskiej pracy na terenie Rosario. Przez cały ten okres pozostają one pod kierownictwem naszego współpracownika p. J. Dziannota i panny Marii Pawełek, żonaj społeczniczki z Rosario.

4. Argentynczy .....	\$L 503,21	3,27,-
5. Pożyczka ze Związku Polaków w Mendozie .....	\$L 1.174,05	7,60,-
Razem .....	\$L 15.483,42	100,00,-

Wydatki w gotówce.

1. Materiały kancelaryjne, druk, fotokopie .....	\$L 646,78	3,93,-
2. Korespondencja .....	\$L 488,75	3,13,-
3. Transport .....	\$L 1.650,40	10,60,-
4. Urbanizacja terenu .....	\$L 1.264,69	8,17,-
5. Budowa schroniska .....	\$L 11.189,19	72,60,-
6. Różne .....	\$L 243,61	1,57,-
Razem .....	\$L 15.483,42	100,00,-

Wartość inwestycji.

	Harcerstwo	Polacy z Argentyny	Polacy z Mendozy	Polacy z Argentyny	Suma
Gotówka	7.084,14	2.923,50	4.972,57	503,21	15.483,42
Praca darmowa		4.522,00		4.522,00	
Materiał darmowy		6.736,21	1.106,00	7.842,21	
Transport darmowy		1.390,00	100,00	1.490,00	
Narzędzia i meble		409,00		409,00	
Honoraria zawodowe i inne usługi		3.020,00	1.600,00	4.620,00	
Teren					
10,265m <sup>2</sup> a					
\$L 2,00			20.530,00	20.530,00	
Razem	7.084,14	2.923,50	21.049,78	23.839,21	54.896,63
Procentowy udział	12,85	5,25	38,50	43,40	100,00%

Posiadamy do dyspozycji całą dokumentację pieniężną i materialną oraz korespondencję. W sprawach wszelkich danych i wyjaśnień, prosimy zwracać się do Związku Polaków w Mendozie: "Sociedad Polaca" - c. Reconquista 1183 - Godoy Cruz - Mendocina - Rca. Argentina.

Za Komitet Budowy Schroniska

pieczętka i podpisy:  
 (-) inż. Władysław Ruchaj skarbnik  
 (-) Zbigniew Gębarski prezes  
 Mendocina 31. grudnia 1972.

## POLSKIE JACHTY NA OCEANACH

W ciągu ostatnich kilku tygodni mieliśmy w Buenos Aires specjalne gościa. Był nim polski jacht "Kpt. Konstanty Maciejewicz", który w drodze z Gdyni poprzez Rio i Buenos Aires kieruje się dalej na południe z zamiarem sforsowania odcinka morskiego przy Przylądku Horn na trasie z Atlantyku na Pacyfik. Warto zaznaczyć, że tak jak Seylle i Charybdy były postrachem żeglarzy świata antycznego na Morzu Śródziemnym, tak Cabo Horn jest uważany za najtrudniejsze miejsce dla żegluzi współczesnej. Poza niebezpiecznymi skałami i wybrzeża i wysp wiele tam lodowate wiatry o nieryzyki siłę a poza tym na tym odcinku trzeba pokonać przeciwny prąd, który powstaje na skutek wzię-

zszego o 11 m. poziomu wód Pacyfiku w stosunku do Atlantyku.

Wyprawę Jachtu zorganizował Warszawski Studencki Jacht Klub przy współpracy i poparciu Polskich Linii Oceanicznych. Jacht ten, który nosi na burcie nazwisko kapitana "Daru Pomorza" jest jednostką polskiej konstrukcji. Długość jego wynosi około 14 m. Posiada żagle o pow. 72 m<sup>2</sup> oraz zaopatrzone jest w silnik o 32 HP. Cechowało je żagiel, poza lekarzem, to warszawscy studenci i choć młodzi wiekami, to jednak wszyscy są doświadczonymi żeglarzami z co najmniej pięcioletnią praktyką morską. Świadczą o tym następujący: kpt. Tomasz Zydler, Leszek Kosek, Jerry Jaszczuk, Eugeniusz Moczyński i dr. Maciej Kumplesicz.

Po ominięciu Przylądka Horn jacht skieruje się do Valparaiso poczym przez Pacyfik i Ocean Indyjski opływając Przylądek Dobrej Nadziei na południu w kierunku Afryki, powróci na Atlantyk i znowu zawisnie do portu w Buenos Aires.

Polonia tujejsza z całą serdecznością przyjmowała naszych młodych "wilków morskich". Poza oficjalnym przyjęciem w Domu Polskim nasi żeglarze byli często zapraszani do domów prywatnych oraz mieli sposobność nawiązania bliskich kontaktów z nutejszą polską młodzieżą. Załodze jachtu towarzyszyła atmosfera przyjaźni i specjalnej solidarności. Wiele osób z pośród naszej kolonii w czym tyłko mogły starać się im dopomóc a ich prawdziwymi duchami opiekuńczymi przez cały czas pobytu w Buenos Aires byli m. l. i. p. Wincenty Bartosiak i p. Czesław Leluk.

Naszym dzielnym chłopcom, którzy płyną już wzdłuż wybrzeży Patagonii w kierunku Tierra del Fuego z całego serca życzymy pomysłnych i łatwych sęczyń przy mijaniu Cabo Horn i potom ostatecznego sukcesu.

Różnocześnie chcemy podzielić się z naszymi czytelnikami pomyślną wiadomością, która dotarła do B. As. o naszym samotnym żeglazurze Krzysztofie Baranowskim. Odbiór w ledzieliśmy się, że Baranowski, odbywający rejs dookoła świata na jachcie "Polonez" kierując się z Pacyfiku na Atlantyk szczęśliwie opłynął już Cabo Horn i zdążył na Wyspy Malwiny. Kapitana Baranowskiego przypominamy sobie jako sympatycznego kucharza z jachtu "Śmiały", który w 1964 r. przebył trasę z Atlantyku przez Cieśninę Magellana na Pacyfik. Po pionierskim rejsie Leonida Teligi kpt. K. Baranowski jest drugim z kolei Polakiem, który podjął się tego wyczerpującego i tak trudnego wycieczki. Mając pełne zaufanie do kpt. Baranowskiego jako doświadczonego żeglazurze i wierzymy, że uda mu się - tak jak zamierzano - osiągnąć Gdynię w pierwszych dniach czerwca 1974 r. aby zdziwić na Święto Morza.

Coraz częściej zaznaczająca się obecność polskich jachtów na morzach i oceanach wskazuje na specjalną popularność sportu żeglarskiego w kraju.

Niewątpliwie poza charakterem wyciecznym a częściowo też naukowym rola naszych jachtów między innymi polega na przecieraniu nowych szlaków morskich dla polskich statków handlowych. Treść też zauważać, że każdy taki szczęśliwy zakończonej rejs przynosi też nowe pozycje naszej literatury marynistskiej, co ma doniosłe znaczenie w zakresie dla młodzieży w kraju, popularyzując zagadnienia morskie i zachęcając ją do poświęceń się pracy na morzu.

J. P.

## ZAWIADOMIENIE :

Mgr. Stefan Ferdynando Hawlena adwokat i notariusz w Buenos Aires podaje do wiadomości, że przenosił swą kancelarię do własnego lokalu przy ul. TUCUMAN 1613, 6 piętro, mieszkania "B". T. E. 40-3623. Godz. urzędowania: 9-13; 15-19, 30 soboty: 9-13. Poza tym, w wypadkach nagłych: Las Heras 1693, 5 piętro, m. "A".

## PRZEJAZDEM

Udajcie się do Chile bawiać w Buenos Aires przez parę dni Członków Polskich Filmów Dokumentarycznych z Warszawy. Członkowie ta pod dyktando Edmunda Szaniawskiego na terenie Chile i Peru zajmować się będzie nagrywaniem filmów dokumentarycznych z zakresu filmowictwa, potrzebnych dla rozwoju nawigacji już przez Polskę współpracę ekonomiczną z tymi dwoma krajami Ameryki Łacińskiej.

## Dr. Jan Szujda

ADWOKAT

Desajlos - trabajos - sucesiones ejuaciones - sociedades, etc. CORDOBA 475, p. 2 - Tel. 51-2579. W Oficju - po uprzednim poinformowaniu telefonicznym.

## PAOLA

SWETRY z własnej fabryki.

SUKIENKI.

Sprzedzi hurtownia i detaliczna. Galeria Juramento, local 31 CABILDO 2092 - T. E. 781-1887

KOLDRY PUCHOWE - Bielizna pościelowa na koldry - Puch. Pierze - Poduszki. ECHEVERIA 2334. Tel. 781-1422 (1/4 kwadry od Cabildo, wryz. 2000)

## LEKARZ

Dr S. J. JASINSKI

Internista-kardiolog dyplomowany. Wyczerpujące badanie serca i naczyń krwionośnych przy pomocy nowoczesnych aparatów. Przyjmuje we wtorki, czwartki i piątki w godzinach od 16 do 19 oraz na zamówienie. EMERALDA 909 - n. II, apt. B. Tel. 81-5859. Pryw. 82 - 1321.

Dr E. ZELLNER

Choroby wewnętrzne i dziecięce. Poniedziałki, środy i piątki 16-19. Av. CORRIENTES 758. T. E. 45-2148; 392-6449; 392-0500

Dr. MARIANO RABINOWICZ  
LEKARZ SPECJALISTA

Choroby dróg moczowych, wewnętrzne i zrylia. Przyjmuje od 16 do 20. JOSE E. URIBURU 776, p. 3. (róg Córdoba 2200) - T. E. 47-4974

Dr Rene Jan Zajac

Lekarz Internista

Klinika ogólna. Poniedziałki, środy i piątki 18-19 i na zamówienie. Santa Fe 1291. Tel. 41-6181. Mówi po polsku. lub 41-6017

## NOWY REKORDOWY CZAS PRZELOTU DO POLSKI

NAJKRÓTSZA I NAJWYGODNIEJSZA DROGA DO WARSZAWY

Odlot z Buenos Aires, niedziela, godzina 11.40.

Przylot do Warszawy: poniedziałek, godz. 16.25.

Tylko 19 godzin 35 minut lotu!

Królewskie Linie Lotnicze

K. L. M.

SPROWADZAJĄC RODZINY Z POLSKI DO ARGENTYNY

BIURO K. L. M. w Hotelu Europejskim w WARSZAWIE

przetrzymuje stały kontakt z pasażerem i powiadamia krewnych w Argentynie o postępach w staraniach o wizę czy paszport.

Wszelkich informacji udziela bezpłatnie

## POLSKIE BIURO PODRÓŻY



AVENIDA CORRIENTES 848 — 5 piętro — BUENOS AIRES  
Tel.: 40-8090/8052/ 44 - 3074

Zalotwiamy wszelkie formalności związane z przejazdami do Polski, Stanów Zjednoczonych i innych krajów. Wysyłamy na żądanie naszą broszurę zawierającą pełną informację dotyczącą sprowadzenia krewnych z Polski do Argentyny.

EKONOMICZNE PRZEJAZDY STATKIEM I KOLEJĄ DO POLSKI ALBO Z POLSKI DO ARGENTYNY

Doświadczeni podróżni wiedzą, że dokładni i punktualni Holendrzy przyczynili się do sławy

K. L. M.

jako linii lotniczej godnej najwzniekszego szacunku.

K. L. M. — FLORIDA 889

Tel. 31 - 8921/29



# Polacy w Argentynie

W niedzielę dnia 18. 3. br. o godz. 10-tej w Kościele Polskim przy ul. Castilla 3847 odprawiona zostanie Msza Święta na intencję

Ś + P

JÓZEFA PIĘSUDSKIEGO

1-szego Marszałka Polski i Budowniczego Wolności Ojczyzny

na które to nabożeństwo zapraszają Rodaków

Stowarzyszenie SPK Koło AK  
Koło Legionistów i Peowiaków Związek Karpaczkowy

Ś + P

ZBIGNIEW ŻÓŁTOWSKI

Minister Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej  
Reprezentant Rządu R.P. na Wygnaniu w Argentynie

Urugwaju i Paragwaju

Oznaczony Orderem "Polski Odrodzonej" i wielu innymi

zmarł w dniu 16 lutego 1973 r. w wieku lat 84

i spoczął na cmentarzu Recoleta w Buenos Aires.

Cześć pamięci zasłużonego Polaka i Obywatela

Koło Legionistów i Peowiaków Zarząd Inwalidów Wojennych PSZ

Za spokój dusz

Ś + P

JANINY I STANISŁAWA LECHNERÓW

zostanie odprawiona Msza Św. dnia 1 kwietnia br.

o godz. 12.00 w Kościele Polskim w Martin Coronado

o czym zawiadamiamy

PRZYJACIELE

## Coraz więcej ryb

Jak wynika z informacji zamieszczonych przez dziennik „Życie Warszawy” polskie przedsiębiorstwa rybackie przekroczyły w roku ubiegłym po raz pierwszy próg 500.000 ton ryb złowionych w ciągu roku.

„Życie Warszawy” twierdzi, że jeżeli połowy światowe w ciągu ostatnich 20 lat zwiększyły się 2,3 raza, to połowy polskich rybaków w tym samym okresie zwiększyły się ośmiokrotnie. Na 1 Polaka przypada więc w ub. roku przeszło 10 kg złowionych ryb, natomiast spożyte ryb i przetworów rybnych wyniosło w ubr. przeszło 6 kg na 1 mieszkańca.

Na 1975 r. planuje się średnie spożycie 7,2 kg. To jednak nie zaspokoi, w pełni potrzeb rynku; są jeszcze w Polsce regiony, gdzie jada się ryb bardzo mało (średnie spożycie na wsia sięga 3 kg).

W ciągu ostatnich 10 lat wyraźnie zmieniła się geografia połowów polskich rybaków. Tylko 28,6 proc. łowionych obecnie ryb pochodzi z Bałtyku, 17,5 proc. z Morza Północnego, natomiast aż 56,2 proc. z wód póln.-zachodniego Atlantyku. Polacy zwiększają także wychódzki na Pacyfik.

Te zmiany w geografii połowów, zwiększenie odległości od portów macierzystych (droga na łowiska, wydłuża się ośmiokrotnie w ciągu 5 lat), skłoniły rybolowstwo

polskie do wprowadzenia statków nowoczesniejszych, większych, sprawniejszych, o większej autonomii pływania.

Znaczną część floty rybackiej to trawlerzy-zamrażalnicy (o zdolności-połowowej 5.000 ton ryb rocznie) i trawlerzy-przetwórcy (7.000 ton rocznie), przystosowane do połowów z rufy, mające nieograniczone zasięgi pływania.

Łącznie polska flota rybacka dysponuje 134 statkami o pojemności około 200.000 BRT.

Flota łowcza była zresztą zawsze mocną stroną polskiej gospodarki rybnej, natomiast słabą stroną była i nadal jest jej częścią łowcza (chłodnia, transport, skł. pty).

Zjednoczenie Gospodarki Rybnej zapowiada wprowadzenie na rynek 50 nowych wyrobów, m.in. paczkowanych filetów panisierowanych, farszów rybnych, koncentratów białkowych, wielu nowych rodzajów konserw z ryb i innych produktów morza.

COOPERATIVA DE CREDITO "SAN TELMO" Ltda.  
CONVOCATORIA

Conforme a lo dispuesto en el art. 32 del Inc. c) y art. 45 del Estatuto se convoca a los Señores Asociados a la Asamblea General Ordinaria, que se realizará el día 31 de marzo de 1973 a las 17 horas en la sede social, calle Serrano 2076 de esta Capital, para tratar el siguiente

ORDEN DEL DÍA:

- 1) Consideración y aprobación de Memoria, Balance General y Cuadro Demostrativo de Pérdidas y Excedentes correspondientes al ejercicio cerrado el día 31 de diciembre de 1972.
- 2) Consideración y aprobación del proyecto del Consejo de Administración sobre la distribución del Excedente del ejercicio de 1972.
- 3) Elección por tres años del Vicepresidente, un Vocal titular, por un año, tres vocales suplentes, de un Síndico Titular y un Síndico Suplente.
- 4) Designación de dos socios para firmar el acta de la Asamblea General Ordinaria, juntamente con el Presidente y Secretario.

Por el Consejo de Administración:  
VICTOR BORUTA DZIUBINSKI Ing. ESTANISLAO JEZIERSKI  
Secretario Presidente

COOPERATIVA DE CREDITO "SAN TELMO" Ltda.  
Serrano 2076 — Buenos Aires  
Tel. 72-7621

Czynna codziennie od godz. 15 do 20 prócz niedziel, poniedziałków i świąt  
NAJBLIŻSZY NASZ CEL: 75.000.000.— PESOS M/N.

Stan na dzień 28 lutego 1973 r.

Ilość członków: 543 Ilość pełnych akcji: 13.457

Kapitał pesos Ley: 672.860.80 (67.286.080.— m\$N.)  
Udzielono pożyczek wraz z dyskontem: 78 — na sumę  
pesos Ley: 307.403,87 (30.740.087.— m\$N.)  
W 1973 r. udzielono kredytów: 353 — na sumę  
pesos Ley: 1.630.581.— (163.058.100.— m\$N.)

W kwietniu br. upływa 5 lat od daty założenia Spółdzielni a we wrześniu pierwsze pięćlecie rozpoczęcia działalności kredytowej.

Dla przypomnienia tej rocznicy, optymistom ku radości, pesymistom ku pokrzepieniu serc, Zarząd przyjmować będzie Członków i Przyjaciół lampką wina w Domu Polskim w dniu 31 marca bezpośrednio po zakończeniu Dorocznego Walnego Zgromadzenia tj. około godz. 19-tej.

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

Dostawy mają być bardziej niż dotychczas urozmaicone przetworami rybnymi z importu. Lansuje się „oksport dla importu”, czyli sprzedają ryb na odległych łowiskach, po to by kupić większe ilości ryb w kratach euroelakich.

OSOBA PISZĄCA NA MASZYNE potrzebna na pół-dnia lub try dni w tygodniu. Zgłoszenia na piśmie z podaniem warunków do redakcji "Kuriera" dla B. K.

## Z ŚWIĘTA

- ◆ Trwająca 17 miesięcy krwawa vendetta między rodzinami Pellegrino i Gioffre w kalabryjskim miasteczku Seminara, kosztowała dotychczas 12 zabitych i 20 rannych. W ostatnim tygodniu zabity został strzałem z dubeltówki miejscowy fryzjer Domenico Pellegrino, a jego syn Alfio — ciężko ranny.
- ◆ Setki tysięcy jajek wielkanocnych zmieniło się w strumień czekoladowej lawy w czasie pożaru fabryki czekoladek pod Genuą we Włoszech. Dzieci miały radość i zabawa kąpiąc się w czekoladowym potoku. Fabryka obieca swoje straty na £70.000.
- ◆ Klusownicy w Indiach, zabijający tygrysy dla wysoko nota-

wanych na giełdzie skór, kłów i pazurów — doprowadzić mogła w ciągu dekady do kompletnego wypiętania gatunku. Min. turystyki dr Karan Singh proponuje wprowadzenie ścisłej strażnicy za zabicie tygrysa rządowej licencji.

◆ Hotele i banki na hiszpańskim wybrzeżu prowincji Costa del Sol w ciągu dekady zostały ostrzeżone żeby się miały na baczności przed dwoma turystami o wyjątkowo wschodnim, którzy dopuszczają się rabunku pieniędzy przy pomocy hipnotyza. Ofiarą ich pak kasjer w hotelu Melia w Torremolinos, który zahypnotyzowany zamiast zmienić pieniądze, co go prosił hipnotyzer, dał mu przeszło 50.000 peset (£350) i zupełnie nie pamięta jak to stało.

◆ Najstarszy ze znanych albatrosów, 40-letni „Dziadzio”, został ponownie ojcem. Obserwowany od lat przez nowozelandzkiego ornitologa „Dziadzio” stracił 10 lat temu swoją długoletnią partnerkę. Przez 10 lat był wierny jej pamięci, po czym uwiodła go młoda, śliczna albatrosica. Przez dwa sezony jakła młodej pary były niezadowolone i ośle nagle w tym roku „Dziadzio” i „Dziadziuszka” (bo tak nazywano jego obecną partnerkę) wyprzedzili dumnie z gniazda trójkę młodych.

◆ Według urzędowych danych ok. 150.000 cudzoziemców, głównie z Anglii i Niemiec, jest stałymi rezydentami w Hiszpanii. Polowa z nich to emeryci.

## MIESZANINA

## Z ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Mickiewicz nim się urodził,  
wiedział już, że zostanie w wielkim  
poetę.

Duma nie porwała mu opusz-  
cząc czoła ponizę pasa.

Piwo jest napojem szokującym.

Fredro był dowcipny, czego do-  
wodem jest Jego cyklorys.

## O P I E

Fortuna jest dla jednych mat-  
ką, dla innych teściową.

(Edmond Goncourt)

W młodości mówiono mi:  
"Zobaczysz, gdy będziesz miał 50  
lat", Mam 50 lat i niczego mi zo-  
baczyłem.

(Eric Satie, kompozytor)

PRZERAŻAJĄCĄ  
STATYSTYKA

Łączne straty II wojny  
światowej wynoszą:

— przeszło 32 miliony straci-  
ło życie na polach walk;

— ponad 15 milionów kobie-  
t, dzieci i starców zginę-  
ło z powodu bombardowań;

— 26 milionów ludzi zginę-  
ło w obozach koncentracyj-  
nych;

— ponad 29 milionów ludzi  
zostało kalekami;

— 31 milionów ludzi straciło  
mieszkanie i dobytek na skut-  
tek bombardowań;

— 45 milionów ludzi uwięzio-  
niono lub deportowano;

— 1 milion dzieci nie odna-  
lazło swych rodziców.

KURIER  
POLECA

## Adwokaci:

Dr Z. Gałczyński — Adwokat, tu-  
macz przysięgi — Lavallo 1444  
p. 5 "R", tel. 40-1533.

Dr Stanisław L. Szwajc — Adwo-  
kat, tłum. przys. — Lavallo 1459,  
p. III "83", Tel. 40-8066.

## Opłacy:

Opłaca "Charpentier" — Pasyer-  
dón 587, Tel. 87-7800. Ządać książki.

## Ortopedia:

Ortopedia "Charpentier" — Pasyer-  
dón 587, Tel. 87-7800. Ządać książki.

## TAJEMNICE MARSJA

Tysiące zdjęć Marsa, wy-  
konanych w ciągu roku przez  
"Marinera 9", odstołno wie-  
le tajemnic "Czerwonej planety"  
i pozwoliło na wyko-  
nanie jej dokładnej mapy.  
Okazało się, że na Marsie są  
góry o wysokości co naj-  
mniej 17 km oraz wulkaniz-  
mne krater o średnicy 500  
km. Silne burze piaskowe  
charakteryzują pogodę na  
Marsie i były powodem wiele-  
ku optycznych zjawisk, nie-  
rozumiałych dotąd dla astr-  
onomów. Temperatura na  
powierzchni waha się od mi-  
nus 129 do plus 5 st. C. —

Przed miesiącem wyłazo-  
no wszystkie urządzenie na  
"Marinera 9", który po 167  
dniach lotu z Ziemi uszedł  
na orbitę wokół Marsa i o-  
kręcił planetę 698 razy. Ob-  
licza się, że nieczynny "Ma-  
riner" będzie jeszcze przez  
około 50 lat krążyć po tej

## PTAK-ARCHITEKT

Najpiękniejsze i najbar-  
dziej pracochłonne gniazdo  
buduje remis. Ma ono kształt  
wózka z wejściem z boku,  
prowadzącym przez wydłużo-  
ny przedsionek i przypomi-  
na kształtem pantofel. Utwie-  
żone jest z delikatnych włókien i  
utkane z waty, zebranej z  
dojrzałych kotków wierzby.

## WZOROWY FACHOWIEC...

W celu sprawdzenia, jak  
długo organizm człowieka  
może znieść brzoś, grupa  
lekarzy toksjkiśkich poddała 6  
kobiet i 6 mężczyzn odpowie-  
dnemu testowi, przeprowadze-  
nemu pod ścisłą kontrolą.  
Zwyczajem w tym osobliwym  
eksperymentie została pełna  
gospodyni domowa, która  
wytrzymała bez snu przez 84  
godziny, natomiast najgorszy  
wynik (23 godziny) uzyskał  
fabryczny stróż nocny.

## H U M O R

## Kłopoty ojcw

W klinice położniczej siedzą  
dwaj panowie i narzekają:

— Skądś, że ono przyszło na  
świat akurat w czasie naszego urlo-  
pu!

— A co ja mam powiedzieć?  
Myśmy musieli przenieść podróż po-  
flubną!

## KURIER POLSKI

— CORREO POLACO —

Nº 809/810

TYGODNIK NIEZALEŻNY

8/15. 3. 1973

Correo Argentino Central (B)	INTERES GENERAL	DIRECCION, REDACCION Y
	Concesion Nº 5853	ADMINISTRACION
	FRANQUEO PAGADO	Edif. "Hogar Polaco", Gorriti 3277
	Concesion Nº 503	Buenos Aires Tel. 86-999

Wydawca (Editor)

Polska Spółka Wydawnicza - Editorial "Kurier Polski" S.R.L.

(en formación)

Director: EDUARDO JURKOJC

## Kaprysy podwodnych rze

Znany uczoney szwajcarski,  
Jacques Piccard wraz z pięcio-  
m innymi badaczami odbył pod-  
wodny rejs specjalnym statkiem  
naukowym "Ben Franklin", który  
przez 39 dni był unoszony  
swobodnie przez słynny prąd  
Golfstrom. Statek przebył w  
tym czasie drogę o długości  
2400 km, zanurzając się momen-  
tami do głębokości 580 metrów.

Uczestnicy ekspedycji badałi  
podwodne życie i prowadzili po-  
lary różnych parametrów pra-  
cy bezpośrednio do statku.  
Stwierdzili oni, że szybkość  
podwodnego prądu jest znacznie  
większa niż sądzono dotychczas.  
 Ponadto zauważyli, że w obsza-  
rze prądu, prąd nie wywie-  
sia prawie zupełnie ławice ryb.  
To ostatnie zjawisko jest rzez-  
tą stonkunkowo łatwe do wytłu-  
maczenia — Golfstrom, niesie  
swe wody ku północy i północ-  
nemu wschodowi, co nie sprzy-  
ja wynoszeniu ku górze z dna  
substancji, którymi żywią się  
najprostsze żyjątka morskie.  
Skoro zaś nie ma tych żyjąt-  
to nie mają tam również po co  
zagłębiać i ryby.

W pewien czas po zakończeniu  
rejsu przez "Ben Franklina"  
zawiał również do portu so-  
wietcki statek badawczy Instytu-  
tu Oceanologii Akademii Nauk  
ZSRR, "Akademik Kurczatow".  
W rezultacie jego podróży od-  
kryto na Atlantyku nowy, gło-  
boki prąd podmorski, powstają-  
cy w okolicach 25 stopnia sz-  
erokości północnej — I dalej pi-  
gnący na południowy wschód.

Prąd ten, jak się okazało, jest  
"odpowiedzialny" z kolei za  
tzw. prąd Łomonosowa, odgry-  
wający istotną rolę w przebie-  
gu Golfstromu. Odkrycie to, po-

z znaczeniem czysto nauko-  
wym, ma również poważne zna-  
czenie praktyczne — wskazuje  
bowiem rybakom nowe, obiec-  
jące tereny połowów.

Powoli zatem odstawiają się  
tajemnice najśmieszniejszego chy-  
ba prądu — Golfstromu. Był on  
stosunkowo dobrze zbadany w  
wej części przypowierzchnio-  
wej, jednakże w głębi stawał —  
i stawał nadal przed uczonymi  
szereg zagadek.

Warto przypomnieć kilka fak-  
tów o tym ciekawym zjawisku  
przyrody. Golfstrom został od-  
kryty w 1813 roku, ale do koń-  
ca wieku XVIII nie był znanym  
zjawiskiem na mapach żeglarskich.  
Jego uistnienie na mapach  
zjawiskiem ponownie odkrył —  
interesującą historię w

170 roku kupcy z Bostonu in-  
wentuowali u lorda-kancelarza  
Wielkiej Brytanii z powodu po-  
ważnych opóźnień statków po-  
tłowych płynących przez ocean.  
Płynęły one dłużej o całe dwa  
tygodnie od zwykłych statków  
handlowych, przy czym te ostat-  
nie miały trasy określone, pod-  
czas gdy pocztą płynęła droga  
najkrótsza. W tym czasie pięcior-  
zadny, Benjamin Franklin. Zba-  
dał on sprawę dokładnie —  
okazało się, że wszystkim wie-  
niłen był właśnie Golfstrom, któ-  
rego wody znosiły statki z kur-  
su.

Instytut oceanologii AN ZSRR  
przygotowuje obecnie nową ek-  
pedycję, która wypłyne na At-  
lantyk. W jej składzie będzie  
prawa ta niewątpliwie przywie-  
cie nowe, ważne odkrycia. Kto  
wie, jakie jeszcze niespodzianki  
kryje w sobie "podwodna rze-  
ka"?

Redakcja przyjmuje: wtorki, srody, czwartki, piatki, i soboty w godz. 18-20

Administracja czynna: poniedziałki, wtorki, srody, piatki i soboty w godz. 15-19

Prenumerata w Argentynie i krajach sąsiadujących: ROCZNA \$48.-; PÓLROCZNA \$24.-; KWARTALNA \$14.-  
Przesyłka Lotnicza \$ 7,50 rocznie

CENA EGZEMPLARZA \$ 1.50 Za Zmianę adresu \$ 1.50 CZEKI I GIRO POSTAL PROSZĘ WYSTAWIAĆ na "CORREO POLACO"

Prenumerata we wszystkich innych krajach wynosi (w dolarach U.S.A. względnie w lich (równowartości); Roczna: dol. 6.-, Półroczna dol. 3.-  
Przesyłka lotnicza do krajów amerykańskich, poza wyżej wymienionymi, dol. 8.- rocznie; do krajów poza Ameryką dol. 13.- rocznie.